

№ 288

Kalendarzyk tygodniowy.

Czwart. Św. Łazarza B.
Piąt. Św. Gracyana.
Sob. Św. Dezaryusza.
Niedz. Św. Teofila.
Pon Św. Tomasza Ap.
Wtor. Św. Honorata M.
Środa. Św. Wiktorii PM.

Wschód: godz. 8 m. 07.
Zachód: godz. 3 m. 46.
Dł. dnia g. 7 m. 39.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartaln. " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przeżytką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 592.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 4 (17) grudnia 1903 roku.

Kantory: własny w Wareszowie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz u p. Ikiertaj; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyozajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria“

pod artystycznym kie-
rownictwem
M. Gawalewicza.

1527-1-1

Czwartek:
„Dwie szkoły“, komedia A. Capusa.
Piątek:
„Tajemnica publiczna“, komedia w 3
aktach Piotra Wolfa.

NA GWIAZDKĘ!

Polecamy dla starszych i młodzieży:

„Dzieje Polski“

w 2-eh tomach, napisane przez D-ra Feliksa Konecznego z 90 rysunkami Ludomira-Illicza Zajdla, z dużą mapą Polski, wykończoną dwoma kolorami.

W oprawie ozdobnej w libroit, lub zbroszurowaną. Cena w oprawie 1 rb. 95 kop. w broszurze 1 rb. 50 kop.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w oprawie 1 rb. 20 kop., bez oprawy 75 kop.

Rozkład pociągów.

Od 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 6.50*, 7.15, 12.40, 2.55, 4.25**, 6.05*, 7.25.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.05, 5.05, 9.35, 10.15*, 3.50, 5.00, 8.24, 11.00*.

Pociągi, oznaczone *, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi, oznaczone **, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza o godz. 7.25, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.55. Przychodzą z Kalisza o godz. 1.40, 6.00.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Ostrowca o godzinie 7.50, do Kuluszek o g. 2.20, do Tomaszowa o g. 6.30. Przychodzą do st. Łódź-kaliska z Ostrowca o godz. 6.45, z Tomaszowa o g. 9.35, z Kuluszek o g. 1.45.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Parlament japoński.

Od dnia 11 lutego 1889 roku Japonia posiada konstytucję, na mocy której obok cesarza istnieje rada tajna (samitsuin), złożona z ministrów i 15 radców, tudzież parlament (kokkai), składający się z izby panów i izby deputowanych (czugiin). Do izby panów należą członkowie rodziny cesarskiej i szlachty, częścią dziedziczy, częścią wybierani przez członków swego stanu. Ogółem izba panów liczy 252 członków. Izba deputowanych składa się z 300 posłów, obieranych na 4 lata. Prezydentów obu izb mianuje cesarz.

W życiu politycznym Japonii parlament wywiera dość silny wpływ na sfery rządzące, nie idący jednak tak daleko, jak to się dzieje w ściśle parlamentarnych państwach Europy, gdyż władza cesarza (mikado) jest jeszcze bardzo silna.

W roku bieżącym wszelako parlament japoński, zwołany na sesję w czwartek zeszłego tygodnia, wyraźnie zaznaczył swoje niezadowolenie z polityki rządu i już w piątek został rozwiązany.

Nie zachwiało to jednak w niczem stanowiska gabinetu Katzury. W kołach rządowych spodziewano się, że w chwili ostatniej izba deputowanych cofnie wotum nieufności, wyrażone rządowi w odpowiedzi na mowę tronową; lecz nadzieje te zawiodły.

Parlament peddał krytyce i to bardzo ostrej nie tylko zewnętrznej, ale i wewnętrznej politykę gabinetu, oskarżając go o chwiejność i tebrzoństwo. Wotum nieufności zapadło jednogłośnie.

Zazwyczaj na mowę tronową izba deputowanych odpowiadała wyrażeniem koronie i rządowi wdzięczności za ich działalność. Jeżeli teraz stało się inaczej, snąc aspiracje ludu japońskiego znalazły się w sprzeczności zasadniczej z dążeniami i polityką rządu, biorącego pod uwagę wiele okoliczności, z którymi zazwyczaj nie liczą się ludy, obecne tajnikom dyplomacji i nie biorące w rachubę jej wymagań.

Dowodzi to przytem, jak dalece w Japonii wzburzona jest opinia publiczna wskutek wypadków czasów ostatnich, grożących zakłóceniem pokoju na dalekim Wschodzie.

Gabinet, wobec nieprzychylniej mu, a tak jednomyślnej postawy izby deputowanych, miał do wyboru tylko albo podanie się do dymisji albo też rozwiązanie izby. Wybrał to ostatnie.

W obecnych atoli warunkach jest to decyzja nader doniosłego znaczenia i poniekąd dowodzi, że partya wojownicza w Japonii straciła znaczenie w oczach rządu, ale zyskała na popularności w opinii publicznej kraju.

Nie ulega przytem najmniejszej wątpliwości, że nowe wybory, które odbędą się najwcześniej za trzy miesiące, poprzedzone zostaną walką przedwyborczą na tle polityki zewnętrznej. Rząd wszelako zyska na czasie i będzie miał zupełną swobodę do załatwienia, a przynajmniej wyświetlenia sprawy Korei i Mandżuryi. Rząd japoński pragnie pokojowego załatwienia zatargu, gdyż nie chce losów Japonii stawiać na niepewną kartę, nie będąc przekonanym, czy w danej chwili poparłyby go czynnie Anglia i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Bezspornie wszelako, wobec wojowniczego usposobienia ludności, nowe wybory będą miały dla Japonii bardzo doniosłe znaczenie. Przy istniejących bowiem w Japonii rządach parlamentarnych, jeśli i nowe wybory wydadzą po-

słów przeciwnych rządowi, gabinet Katzury będzie się musiał podać do dymisji i ustąpić miejsca gabinetowi wojowniczemu, który o tyle straci na aktualności, o ile do tego czasu Japonia zdoła dojsć do zawarcia układów z Rosją.

Co się jednak tyczy rokowań ugodowych Rosji z Japonią, dotychczas niema o nich pewnych wiadomości. Gazety zagraniczne wciąż zamieszczają sprzeczne z sobą wieści, w których o wiele więcej fantazyi korespondentów, niż rzeczywistego oświetlenia faktów.

Wedle ostatnich wiadomości, za wiarygodność których ręczyć nie sposób, Rosya w zasadzie porozumiała się już z Japonią co do Korei, co zaś do Mandżuryi układy odroczone na czas nieokreślony.

Niektóre z gazet zagranicznych utrzymują, jakoby porozumienie między Rosją i Japonią już nastąpiło na podstawie przyznania przez Japonię Mandżuryi, jako prowincyi, pozostającej pod wyłącznym wpływem Rosyi, wzamian za co Rosya ma przyznać Japonii wyłączny wpływ w Korei. Rosya wszelako na nie podobnego zgodzić się nie może, albowiem panowanie w Korei oddaje cieśninę koreańską wyłącznie japończykom, a tem samem czyni ich panami na oceanie Spokojnym.

W każdym razie z materiału dotychczas zebranego nie podobna wnioskować stanowczo, że pokój na dalekim Wschodzie na czas dłuższy został już zabezpieczonym.

S. J.

KRONIKA

Biuro wywiadowcze W sprawie biura wywiadowczego o odpowiedzialności dłużników, otrzymujemy ze strony kompetentnej uwagi następujące:

Ostatnie obrady zjazdu przedstawicieli komitetów giełdowych w Petersburgu przekonały, że w sferach miarodajnych stwierdzono nieodzowną potrzebę powoływania do życia podobnych instytucyj. Dotychczas istniały w sferach tych podzielone poglądy na tę sprawę. Miała ona też przeciwników, zachodziły bowiem wątpliwości, czy ewentualnie danemu stowarzyszeniu osób wolno ferować wyroki o stanie majątkowym i innych kwalifikacyach całego świata handlowego. Przynajmniej takie motywy przeważały przy rozpatrywaniu projektu towarzystwa wzajemnych informacji, którego ustawa została złożona władzom do zatwierdzenia. Ponieważ obecnie zjazd przedstawicieli komitetów giełdowych wypowiedział stanowczy sąd o projekcie tych instytucyj, ponieważ przytem instytucya wzajemna wydaje się najodpowiedniejszą, przypuścić trzeba, że

najwłaściwszą drogą do urzeczywistnienia celu pożądanego byłoby ponowne staranie się o zatwierdzenie towarzystwa wzajemnych informacji, którego projekt jest gotowy i miał w sferach kompetentnych poważne poparcie. Można go obecnie wzmocnić nowymi argumentami, mianowicie zasadniczą uchwałą zjazdu, która wszelkie wątpliwości powinna rozproszyć.

Dla kupców kolonialnych. Kupcy kolonialni, prowadzący handel winami i likierami, zarówno do wypicia na miejscu, jako też na miasto, od czasu wprowadzenia monopolu i przepisów, stąd wynikających, obowiązani są do uzyskiwania co lat trzy specjalnych na to pozwoleń, na których mogą wykupować odpowiednie dokumenty handlowe.

Z końcem obecnego 1903 roku przypada właśnie taki termin, taka zmiana trzylecia, i interesowani zrobili odpowiednie podania do władz właściwych.

Ponieważ jednak z drugiej strony dokumenty handlowe mają być wykupywane przed Nowym Rokiem, przeto niezbędne jest posiadanie przed tym terminem wiadomości o pozwoleniu, na którego podstawie dokumenty mogą być wykupione.

Interesowani zwrócili się więc do warszawskiego komitetu giełdowego z prośbą o poparcie ich starań, o przyspieszenie decyzji pozwoleń tych dotyczącej. Komitet giełdowy, uczyniwszy zadosyć tej prośbie, otrzymał dziś od przedstawiciela swego w Petersburgu zawiadomienie, że on upoważniony jest oficjalnie przez departament do zakomunikowania komitetowi, iż wszystkie firmy, które posiadały pozwolenie sprzedaży trunków na miejscu i na miasto w poprzednim trzyleciu, będą je miały przedłużone na trzylecie następne, 1904 — 1906 włącznie.

Rozporządzenie urzędowe do władz nadejdzie w ciągu dni dziesięciu.

Ze spraw sanitarnych. Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego wydelegowana ma być komisja, w celu dokonania rewizji jatek i sklepów do sprzedaży mięsa i wogóle wyrobów masarskich.

Instrukcja. Piotrkowski komitet gubernialny trzeźwości zwrócił się do powiatowego komitetu w sprawie ścisłego przestrzegania instrukcji, obejmującej przepisy dla osób dopełniających rewizyj zakładów, znajdujących się w zawiadywaniu komitetów powiatowych w gubernii piotrkowskiej.

Za gorliwość. Pracownicy kolejowi, szczególnie w wydziałach ruchu i mechanicznym, przez ciągłe naprężenie umysłu i pełnienie służby po nocach, są wogóle zdenerwowani. W chwilach, gdy czują się kompletnie wyczerpanymi z sił, a wypoczynek określony przez regulamin służbowy nie wystarcza na ich wzmocnienie, zwracają się do lekarzów, otwarcie prosząc o świadectwo, by parę dni mogli odpocząć, pomimo, że na tem materyalnie tracą. Znaczący procent lekarzów kolejowych uwzględnił prośby podobne i wydaje krótkoterminowe świadectwa, zwalniające nie tylko chorych ale i zdenerwowanych lub znużonych pracowników kolejowych od chwilowego pełnienia obowiązków służbowych.

W dniu wczorajszym do mieszkania doktora X. zgłosił się pomocnik maszynisty drogi fabryczno-łódzkiej z prośbą o poradę lekarską i wydanie świadectwa na parę dni, by mógł wypocząć, a kiedy lekarz świadectwa odmówił, proszący zdenerwowany w wysokim stopniu, czynnie znieważył lekarza, poczem udał się do innego, który podobno uznał go za chorego, przepisał lekarstwo i zalecił kilkudniowy wypoczynek.

Nowa stawka taryfowa. W ostatnim zbiorze taryf ministerium komunikacji podaje do wiadomości o obowiązującej ulgowej stawce taryfowej za przewóz towarów manufakturalnych i wyrobów tkackich do stacji Baku, kolei zakaukaskiej, ze stacji Łódź fabryczna lub kaliska via Kuluszki lub Łowicz - Warszawa - Kowel - Kijów - Poltawa - Łazawe - Krotowkę - Nikitawkę - Rostów - Baładziary Baku. Stawka winna być obliczana podług 57 grupy nomenklatury towarów po 1 rb. 22 kop. od puda.

Pomieniona stawka może być zastosowana do tych samych towarów, wysyłanych i od stacji położonych poza Łodzią, lecz opłata za przewóz pobierana będzie oddzielnie do Łodzi, a od niej do Baku, podług stawki ulgowej.

Z cechów. W Łodzi egzystuje więcej sklepów krawieckich, utrzymywanych przez przedsiębiorców, niż majstrów cechowych. Przedsiębiorcy ci przyjmują obstalunki i wykonywują w swych zakładach o 200 procent więcej robót, niż majstrzy cechowi. Do pracy tej przedsiębiorcy używają czeladników wycieczonych przez majstrów cechowych, którzy tworząc zgromadzenie ponoszą dość znaczne koszty na utrzymanie chorych członków zgromadzenia, placą na utrzymanie szkół niedzielno-rzemieślniczych, ponoszą koszty kuracyjne w szpitalach i t. p. wydatki, od jakich przedsiębiorcy krawcy są zupełnie uwolnieni.

Czeladnicy krawieccy, pracujący u przedsiębiorców, nie zachęcani przez nich do płacenia składek na gospodach czeladniczych, zaniebują się, a w razie choroby, kiedy przedsiębiorca odmówi zaliczki, zwracają się do zgromadzeń cechowych o zapomogi. W tym wypadku zgromadzenia gospodnie naturalnie odmawiają zapomóg. Trudniejsza jednakże sprawa z rachunkami, które nadsyłają zarządy szpitalne za kurację czeladników krawieckich. Zgromadzenia odmawiają uregulowania rachunków, wskutek czego wynikają nieporozumienia. Wreszcie starsi zgromadzenia, chcąc się pozbyć kłopotu, proponują członkom dobrowolne składki, a nieraz z własnej kieszeni placą koszty kuracji. Manipulacja podobna dla zgromadzeń cechowych jest nader uciążliwa, tem więcej, że w ostatnich czasach za czeladź pracującą u przedsiębiorców krawców, coraz więcej napływa rachunków szpitalnych. Chcąc raz już uregulować kwestję płacenia rachunków szpitalnych za czeladników krawieckich nie należących do zgromadzenia, lub wykreślonych z list członkowskich, postanowiono zwrócić się z prośbą do władz, by koszty kuracyjne za takich czeladników ponosili przedsiębiorcy, lub żeby na rzecz zgromadzeń rzemieślniczych płacili pewne składki, tak jak to się dzieje w Austrii lub Francji.

Z kolei kaliskiej. Ruch na stacji Łódź kaliska z dniem każdym się wzmaga, lecz wskutek niewykończenia robót przez przedsiębiorcę, przyjmowanie większej ilości wagonów jest utrudnione.

Próby zmiany osi pod wagonami, by te bez przeładunku mogły kursować po torach wąskich i szerokich, dają rezultaty bardzo zadawalniające. Po opracowaniu odpowiedniej instrukcji, wymiana osi pod wagonami wejść ma w zastosowanie.

Z powodu nadchodzących świąt, a tem samem zwiększenia się ruchu osobowego, do pociągów, kursujących pomiędzy Łodzią a Kaliszem i Warszawą, będą dodawane wagony osobowe, po jednym III klasy i po jednym II klasy.

Zamknięcie bazaru Bazar, urządzony na rzecz żydowskiego towarzystwa dobroczynności, wczoraj został zamknięty. Rezultaty materyalne są nader zadawalniające.

Z przemysłu: Na posiedzeniu przedsalników bawełny czesankowej, o którym donosiliśmy niedawno, postanowiono obniżyć ceny o 15 fenigów, tylko na wysokie gatunki, od № 2/65 począwszy, ze względu na to, że te ostatnie opłaca się sprowadzać z zagranicy. Niższe gatunki pozostawiono bez zmiany. Ceny na kamgarny i szewiot również zredukowano od 10—15 fen.

Najechnanie. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej Wojciech Zaręba, włościanin, lat 56, przybyły z okolic Sieradza do Łodzi, został najechnany przez dorożkę, wskutek czego zraniono go w głowę. Odpowiedniej pomocy udzielił poszwankowanemu lekarz Pogotowia, następnie pozostawił go na miejscu.

Kontrabanda. Specjalnie wydelegowani oficyjaliści warszawskiej komory celnej, nocą dzisiejszej na szosie pabianickiej zatrzymali wóz, w którym znaleźli 11,000 sztuk cygar przemysłowych. Woźnicę zaarrestowano.

O szatni Sprawa szatni w miejscach publicznych w Łodzi domaga się gwałtownie jakiegoś uporządkowania przez właściwe władze.

Tak np., niewiadomo weale ogółowi, kto jest odpowiedzialny za zaginięcie rzeczy w szatni. W ciągu ostatnich kilku dni dwa zdarzenia w szatniach zasługują na zanotowanie.

W Grand-Hotelu, gdzie odbyło się zebranie ogólne członków towarzystwa teatralnego, nie wydawano w szatniach (ustawionych na schodach) żadnych znaczków dowodowych. Jest to postępowanie, narażające każdego gościa na niepokój o swe odzienie, albo na — stratę, która nie

dla wszystkich przecież członków towarzystwa byłaby obojętna.

Na Bazarze żydowskiego towarzystwa dobroczynności żądano (wiem, że nie na korzyść towarzystwa) po 15 kop. za szatnię; od czworga dzieci i niańki pobrano 75 kop!

Do kogo się zwrócić z zażaleniem?

Czas najwyższy, by sprawę szatni na zabawach, widowiskach i zebraniach publicznych u nas nareszcie uregulowano.

Dr. med. N.

Stan zdrowotny miasta w obecnej chwili, podług orzeczeń lekarzów, jest zadawalniający. Tyfus wprowadzi panuje, lecz bardzo słaby. W okolicach Księżego Młyna i Wodnego Rynku, pokazała się ospa, lecz nie przyjmuje szerszych rozmiarów.

Straż ogniowa miejska. Miejska straż ogniowa ma rozpocząć działalność swą od dnia 14 stycznia 1904 roku. Do czasu zanim nadejdą potrzebne narzędzia dla straży, p. policmajster, zwrócił się z prośbą do fabrykantów pp. Poznańskiego i Scheiblera, by pożyczili wozów rekwizytowych ze swych oddziałów straży ogniowej dla możności objeżdżania koni, sprowadzonych do straży ogniowej miejskiej.

Wystawy okienne. Przed nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia, właściciele sklepów, przeważnie przy ulicy Piotrkowskiej, starają się, za pomocą bogatych wystaw w oknach swych sklepów zachęcić przechodniów do kupna. Wieczorową porą, kiedy się wzmaga ruch na ulicach, dość liczne gromadki publiczności stają przed sklepami i tamują także ruch pieszy na chodnikach, zmuszając przechodniów do schodzenia na środek ulicy, co przy zwiększonym ruchu kołowym o tej porze, nie bardzo jest bezpiecznym, szczególnie dla osób idących z dziećmi.

Sekeya handlowa Jak wiadomo przy tutejszym oddziale popierania handlu i przemysłu powstała sekeya handlowa, której przewodniczącym obrano p. I. S. Sarzyckiego, bawiącego obecnie w Petersburgu na posiedzeniach głównego urzędu do spraw fabrycznych, którego p. I. S. jest członkiem. Z tego powodu zapowiedziana na miesiąc bieżący sesja organizacyjna sekeyi handlowej odbyć się nie może.

Licytacje. W mieście naszym przed świętami wymyślono nową łapkę na łatwowiernych, a łapką tą są licytacje, na których tanie przedmioty za drogie pieniądze są sprzedawane. Jest to oszustwo na równej drodze i dlatego ostrzegamy naszych czytelników, aby na lepi licytacji nie dali się nabrać.

Koncert. W nadchodzącą niedzielę w teatrze Sellina odbędzie się koncert dwóch młodocianych pianistek Pauli i Flory Jontard oraz trzynastoletniego skrzypka Maksa Pilzera. Artystyczna ta trójca koncertowała niedawno z dużym powodzeniem w Filharmonii warszawskiej.

Ceny zwykle teatru Wielkiego.

Z Lutni. Zapowiedziany na niedzielę podwieczorek muzyczny, ostatni w roku bieżącym, ma być bardzo urozmaiconym. Na program złoży się spora wiązka nieznanych utworów muzycznych, gra dziesięcioletniego wirtuoza, deklamacya oraz «Czarna kawa» fraszka sceniczna Stanisława Łapińskiego.

Naślania. Komitet Przytulku dla starców i kalek poleca powierzoną mu instytucję przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia do bremu sercu sz. publiczności m. Łodzi. Liczba pensjonarzów wzrasta rok rocznie przez co zapotrzebowania także się powiększają.

Każda ofiara będzie z wdzięcznością przyjęta, szczególnie potrzebne: materyały na ubrania męskie i kobiece oraz gotówka na urządzenie gwiazdki.

Tegoroczna gwiazdka odbędzie się w Przytulku w środę dnia 23 b. m. o g. 5 po południu, o czem komitet podając do publicznej wiadomości, zaprasza uprzejmie na obchód tej uroczystości wszystkich życzliwych intytucji.

Kary. Z rozporządzenia pana gubernatora piotrkowskiego, za użycie noża w bójce osadzone w areszcie na 2 tygodnie: Antoniego Saguńskiego, Pawła zaś Rosiaka i Józefa Papertaka na 3 tygodnie, a Stanisława Zywskiego, Jana i Franciszka Andrzejewskich, na 1 miesiąc.

Wybory. Dnia 16 grudnia, w lokalu tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, przy ul. Przejazd nr. 8, odbyły się wybory. Przewodniczyli: W. Czajewski, St. Nakielski, dr. Kazimierz Jokel, Gustaw Sobolewski i Leon Nosikiewicz. Wybrani pp.: Tadeusz Jastrzębski, Edward Lorentz, dr. Józef Jokel, Julian Miciński, Konstanty Urbanowicz, Władysław Adamczewski, Władysław Nowicki, Ludwik Mike, Mikołaj Pieszczynski, Teodor Pakulski. Wybory wczoraj zakończono.

Przepełnienie szkół początkowych jest widocznie smutnym przywilejem naszych miast i miasteczek.

W Piotrkowie sprawę tę zapoczątkował p. Jordan Kański i drogą swej ankiety stwierdził, że w szkołach początkowych brak miejsca.

Obecnie w Tusznynie chodzi do szkoły 236 dzieci przy dwóch nauczycielach i dwu klasach, a w Rzgowie jednemu przypadło w udziale uczyć 210 dzieci, z pomiędzy których usunął dla młodego wieku i ma obecnie do nauki 165 malców. Cieszyć się wypada, że poczucie i zrozumienie potrzeby oświaty wzrasta, ale i troszczyć się o to, jak przy pomocy jakich środków uprzyścić ją ogółowi.

Przeciążenie. W wielu restauracjach nieludzcy restauratorzy wyzyskują nielitościwie panny bufetowe i każą im być na nogach od godz. 10 rano do g. 2 w nocy. Mniemamy, że na razie stwierdzenie faktu tego wystarczy. Jeżeli nie odniesie ono pożądanego skutku, grono stałych gości tych restauracji postanowiło w ten sposób ukarać nieludzkich restauratorów, że opuszczają oni zakład i przeniosą się do innych jadłodajni, gdzie są względniejsi gospodarze.

Przed świętami ruch w tow. pożyczkowo-oszczędnościowym znacznie się ożywił. W tych dniach przyznano pożyczek na 11,000 rb, podania o udzielenie pożyczek nieustannie napływają.

Z Łódzkiego żyd. tow. dobroczynności. Zamiast depeszy na ślub panny Heleny Foglówny z p. Samuelem Rosenblatem, ofiarował p. Michał Kipper 1 rb. Zamiast depeszy na ślub panny Maryi Obersteinówny z p. Izaakiem Szapiro, ofiarował p. D. W. 50 k. Za powyższą ofiarę zarząd tow. ma honor uprzejmie podziękować.

Próba. Dziś na placu Cyklistów o godzinie 3 1/4 odbyła się próba gaszenia ognia przy pomocy wynalazku p. Mahieux, wobec przedstawicieli straży ogniowej i prasy.

Obszerniejsze sprawozdanie umieścimy jutro.

Pożar. Dziś o godzinie 1 w nocy oddziały czynne straży ogniowej ochotniczej zostały zawezwane na ul. Mikołajewską, do domu pod nr. 56, gdzie mieści się w głębi podwórza, w parterowych oficynach fabryka „Wulkan.“ Ogień powstał w prawej oficynie w kotłowni, skąd przedostał się do warsztatów ślusarskich i tokarni. Kiedy przybył drugi oddział straży ogniowej ochotniczej, dach na budynku stał w płomieniach. Na razie akcyę ratunkową skierowano na sąsiednią oficynę, gdzie mieści się kuźnia, a z chwilą przybycia I i II oddziałów zajęto się umiejscowieniem ognia. W przeciągu pół godziny ogień zupełnie ugaszono. Straty w obecnej chwili obliczono na 5,000 rb.

Kradzież koni. We wsi Michałowicach, w pow. rawskim, wiadomości złoczyńcy ze stajni zamkniętej skradli parę koni.

Bójka. Dziś o godzinie 8 rano na Zielonym Rynku pomiędzy handlarzami powstała bójka, w której Dawid Loderman, lat 26, mieszkający przy ulicy Konstantynowskiej, uderzony kijem, otrzymał ranę zadaną w głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia, poczem poszkodowany udał się do mieszkania.

Wywichnięcie nogi. Przez ulicę Franciszkańską przechodziło kilka osób. Na rogu ul. Krutki (Bałuty) jeden z mężczyzn popchnął Józefę Kopytko, lat 39, żonę robotnika fabrycznego, mieszkającego przy ulicy Aleksandryjskiej, która wpadła w rynsztok i wywichnęła nogę. Towarzysze pośpieszyli K. z pomocą, z rynsztoku ją wydobyli, a wsadziwszy do dorożki, odjechali, odwołując chorą do mieszkania, przed przybyciem Pogotowia. W pobliżu mieszkający felczer K. udzielił pomocy.

Upadek. Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 20 Helena Onrawska, służąca, lat 45, poślizgnąwszy się w mieszkaniu, przewróciła się, a padając na kant kuchni, boleśnie zraniła się w głowę. Przybyły lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowaną pozostawił na miejscu.

Z ulicy. Na ulicy Południowej nr. 14 Katarzyna Pawelec, wyrobnica, lat 39, została przez przechodzącego jakiegoś awanturnika uderzona kijem, wskutek czego otrzymała ranę w czoło. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

Oryginalny wypadek. J. W., lat 30, odprowadzając do domu swego znajomego, który był w stanie nietrzeźwym, obok jednej z restauracji miał z nim zatarg, nietrzeźwy bowiem człowiek nie chciał w żaden sposób ominąć przybytku alkoholodajnego. J. W., opierając się zachłannie przyjacielowi, został przez tegoż ugrzyziony w palec lewej ręki tak boleśnie, iż do poszkodowanego musiano zawezwać Pogotowie.

TEATR. Dziś w teatrze Victoria odegrana została po raz drugi „Dwie szkoły,“ komedia A. Capusa. Jutro, ciesząc się powodzeniem kasowym „Tajemnica publiczna,“ komedia Piotra Wolffa, która tak w Warszawie, jak i w Łodzi podobała się powszechnie. Aby dać ją poznać szerszej publiczności, dyrekcya teatru Victoria komedję tę wystawia jutro po cenach zniżonych.

W próbach „W śmiertelnej walce“ czyli „Kuma Troska,“ sztuka oryginalnie napisana przez St. Lewandowskiego. Pierwsze przedstawienie tej sztuki, która zainteresować powinna szerokie masy, naznaczono na nadchodzące święta.

Koncert muzyki pokojowej towarzystwa muzycznego.

—s—

Wczoraj w sali Grand-Hotelu odbył się koncert muzyki pokojowej, w którym wzięli udział pp. mistrz Stanisław Barcewicz (I sze skrzypce), Genryk Grohman (II skrzypce), Jan Goebel (wioła) i dyr. Jan Gorski (wioloncella). Tego rodzaju koncerty zagranicą odbywają się bardzo często i publiczność odpowiednio wykształconą muzyka taka nie nuży, przeciwnie, słuchacz rozkoszuje się harmonijną mieszaniną tych czterech instrumentów, które gwarzą między sobą jak ludzie, opowiadając różne przygody życia. Pierwszy skrzypek, to młodzian w sile wieku, który całą rozmowę podtrzymuje swoją dobrze skomplikowaną i zdrową myślą; drugi zaś zgadza się na zapatrywania kolegi i bardzo często się zdarza, że nasuwa nową myśl w rozmowie, którą towarzysz jego rozprowadza umiejętnie i konsekwentnie.

Gdzieżby się obyło bez zjadliwej plotkarki... i tu jest: to wioła, ona to mać całą rozmowę, narusza błogi spokój i nieraz psuje zgodę, wprowadza dysharmonię, miele bezustanku swoim złośliwym językiem, aż wyczerpana i zużona, poddaje się z niechęcią myślom młokosów, mrużąc, okazując swoje niezadowolenie nawet w ostatniej chwili. Wiolonczelista — to starszek szronem przypruszony, który po dobrym namyśle mądrze odpowiada wszystkim, naprowadza ich na właściwą drogę i sieje zgodę; jego często zostawiają koledzy samego i proszą, aby im co opowiedział ze swego życia, na co on chętnie się zgadza. Długie życie dało mu dużo doświadczenia, dużo przyniosło radości; lecz więcej jeszcze goryczy; nie więc dziwnego, że częściej płacze w opowiadaniu, niż się śmieje.

Program wczorajszego koncertu rozpoczął kwartet smyczkowy F-dur Mozarta, złożony z czterech części a) Allegro moderato, b) Allegretto, c) Menuetto, d) Allegro. W wykonaniu czuć było staranność i sumiennosc, a w szczególności w menuecie.

Kwartet w tym składzie (prócz dyr. Gorskiego), jaki był wczoraj, grywa z sobą już od dawna, nie więc dziwnego, że myślnie wykonawcy doskonale się łączą; nawet drobne szczegóły wyszły bardzo dobrze. Szkoda tylko, że temperatura na sali i w pokoju wypoczynku nie była jednakowa; taka zmiana wpłynęła ujemnie na instrumenty, w części i na wykonanie.

Drugi numer programu dał nam Andante z 2 go kwartetu — Czajkowskiego i b) Scherzo — Cherubini. Pierwsze Andante to brylant muzyczny, napisane w zakroju symfonicznym, odegrane było z ogromnem namaszczeniem i zrozumieniem; wszystkie instrumenty brzmiały pełnie i szlachetnie. Cherubini, przedstawiciel muzyki klasycznej we Francji należy do rzędu kompozytorów poważnych XVIII wieku; prócz utworów, w zakresie muzyki pokojowej, pisał też i opery. Jego „Scherzo“, które wczoraj usłyszeliśmy, technie życiem i jest pełne uczucia.

Na zakończenie odegrano kwartet op. 44 — Mendelsohna, którego cztery długie części (a) Motto allegro b) Menuetto, c) Andante i d) Presto con brio) wykonano wzorowo. Kwartet cały zasługuje na uznanie.

Publiczności zebrało się, jak na koncert muzyki pokojowej dość sporo. Soliści byli zmuszeni po drugiej części obdarzyć publiczność dodatkami, którym było powtórzone Andante z 1-o kwartetu Czajkowskiego. Oklaskom i wywołaniom nie było końca.

Aloizy Dworzaczek.

Z bibliografii.

Rok piąty z kolei mamy przed sobą łódzki kalendarz „Czas“, jako wydawnictwo R. Dobranickiej, starannie opracowany. Przybyło w nim kilka działów nowych, a najważniejszym z nich jest wykaz firm handlowych i przemysłowych Pabianie, Zgierza, Tomaszowa i Ozorkowa. Jako inowacye wprowadzono przy wykazie firm wykaz telefonów.

Wprowadzono też dział bardzo ważny, taksę szczegółową placów w m. Łodzi położonych, poddawanych pod bezpieczeństwo pożyczek towarzystwa kredytowego miejskiego. Wogóle kalendarz jest zrobiony bardzo starannie.

Autorem przyczynków do historii klasztoru Jasnogórskiego, ks. Józef Adamczyk do prac już wydanych a mianowicie: „Obrazy w sali rycerskiej“ i „Wizerunki dostojników duchownych“, dorzucił nową bardzo pożyteczną książeczkę p. t. „Przewodnik ilustrowany po Jasnej Górze w Częstochowie“. Książka ta zawiera 133 stronie druku i jest bardzo suto ilustrowana. Cena książki jest zupełnie przystępna, gdyż kosztuje tylko 30 k.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zyrosława. Jutro Wszemira.

TEATR VICTORIA. Dziś „Dwie szkoły,“ komedia w 4 aktach Capusa. Jutro „Tajemnica publiczna,“ komedia Piotra Wolffa. Początek o godzinie 8 1/4 wieczorem.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, Spacerowa nr. 1, otwarta od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CYRK braci Truzzi. Dziś przedstawienie i jutro przedstawienie. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

POSIEDZENIA: Jutro posiedzenie członków Sekcyi technicznej w Grand-Hotelu. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

Tabela wygranych.

W 6-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 181 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 16 grudnia 1903 roku.

Rubli 4000 № 10989. Rb. 2000 № 8352. Rb. 1000 №№: 5919 11089 Rb. 400 №№: 42 427 6392 8525 8911 9446 9554 11104 11645 18462. Rb. 200 №№: 223 1159 5742 6977 9950 10179 10757 11086 12164 15041 16976 21599. Rb. 100 №№: 955 1467 5051 5176 5849 6297 6674 8700 10106 10519 10566 11919 12787 15822 16241 17534 17824 17885 19665 22827.

Rubli 80 №№: 3 7 33 83 133 219 314 15 35 72 405 7 30 41 87 621 33 48 745 46 60 87 851 964 1025 98 101 4 73 266 78 317 44 82 416 43 522 46 69 76 86 601 5 24 48 54 59 74 730 58 62 99 804 18 70 913 56 84 2021 63 93 113 40 56 315 55 96 410 43 73 580 649 89 97 722 70 857 97 912 97 3009 31 110 23 36 52 86 87 89 300 9 521 36 45 600 7 17 50 56 731 98 809 15 33 49 80 97 908 76 4 51 67 142 90 212 46 72 84 328 50 400 22 31 3897 542 48 695 18 25 40 74 700 7 14 19 30 40 45 58 820 50 62 909 17 69 78 5028 39 50 112 23 37 50 92 245 64 342 46 67 72 95 422 35 42 70 514 41 72 700 3 31 96 97 806 47 960 78 6019 81 204 42 52 64 305 70 97 99 430 521 39 61 98 610 24 59 710 823 31 62 98 978 7015 19 49 65 63 146 203 5 96 311 70 78 79 87 413 54 76 98 512 23 75 609 38 44 728 46 801 72 3035 68 78 189 270 312 437 67 79 545 781 836 71 912 89 9013 84 100 25 36 62 91 222 316 32 64 72 75 88 400 92 531 43 96 629 76 780 90 820 918 31 52 10002 40 75 89 166 89 214 18 396 400 37 58 74 512 97 613 39 724 37 819 45 99 910 11029 42 167 13 17 24 64 76 315 60 61 90 400 53 75 77 500 6 17 27 693 14 43 69 731 864 73 945 12030 57 31 84 103 25 38 49 82 241 55 312 465 84 548 53 70 81 655 57 759 803 9 41 46 49 926 30 58 59 77 13062 83 156 92 21 48 57 97 305 16 31 61 90 402 13 18 37 40 43 59 65 71 636 80 734 96 829 48 68 79 89 901 11 38 88 14062 99 117 270 83 307 24 62 422 577 690 97 702 36 851 65 81 907 61 70 72 15017 42 50 74 91 144 67 80 201 33 61 62 78 79 300 24 400 6 53 59 87 518 619 74 710 40 65 91 841 55 78 86 935 50 16033 48 116 214 25 31 92 300 35 50 408 39 69 78 542 74 640 46 730 68 819 49 50 65 66 69 17024 56 76 1-2 252 62 310 17 79 99 451 81 524 75 692 707 838 39 83 98 931 39 51 83 18 58 66 97 106 16 76 202 20 34 54 83 301 11 19 21 25 34 62 406 7 66 507 9 31 46 85 91 628 732 873 944 19035 73 81 95 145 65 74 246 349 53 427 45 75 504 33 34 41 605 7 31 37 90 713 40 50 72 802 66 22 41 80 85 915 36 50 20007 58 69 77 155 63 83 206 33 48 75 313 418 44 59 87 504 53 78 627 34 97 700 78 816 901 58 67 75 97 21006 12 52 70 82 110 32 38 68 232 37 78 88 324 406 16 67 516 69 608 749 807 27 71 911 16 44 97 22022 67 121 83 238 304 42 408 9 19 29 529 44 662 869 80 912 98 23021 69 141 65 69 75 214 29 30 58 67 315 418 37 63 65 99.

ZYGZAKI.

Szanowny Redaktorze, pisze jedna matka, często zaznaczasz, że rodzice nie płacą lub zaniedbują się w opłacie za naukę, a nie masz pojęcia jacy to są przelozeni i przelozone. Mam dwie córki i posyłam je na jedną pensye. Jedna chodzi do czwartej, a druga do trzeciej klasy.

Starsza ma książkę francuską i z tej samej książki uczą w trzeciej klasie, a pani przelozona potrzebowała ułożyć w ten sposób plan, że na jeden dzień i w trzeciej i w czwartej klasie naznaczyła lekcje francuskiego języka.

Różia przychodzi do domu to uczy się z francuskiej książki, a Julcia tylko ziewa i kiwa nad nią głową.

Chodziłam sama na pensye i prosiłam tej pani przelozonej, żeby zmieniła plan, a ona nie chciała tego zrobić, tłumacząc mi, że nauczycielki tak sobie godziny rozłożyły...

Kiedy ona maie tej dogodności nie chce zrobić, to po co ja mam jej płacić?

M a t k a.

Dyrektor jednej z poważniejszych szkół prywatnych łódzkich pisze, że w tych dniach przyszła do niego matka z synem i żądała, aby zmienić rozkład godzin w ten sposób, aby chłopiec mógł przychodzić do domu o 12-ej godzinie na obiad i powracać do szkoły o godzinie 2 ej, boć przecież dla szkoły nie może ona dwa razy dziennie gotować obiadu.

Co kraj to obyczaj, ale te próbki najlepiej świadczą o inteligencji łodzian!

Szkoły nasze prywatne od czasu założenia szkoły handlowej i zwiększenia miejsc w gimnazjum żeńskim, smutny pędzą żywot. Najdawniejsze zakłady wiążą zaledwie koniec z końcem, inne nie mają wprost za co opłacać nauczycieli i nauczycielek. Tymczasem rodzice nie dość, że do ostatka wyżywiają przelozonych i przelozone, jeszcze oprócz tego zobowiązań swoich nie wypełniają, a co gorsza wytrącają za każdy dzień niemal, w którym dziecko do szkoły nie chodzi.

Mówił mi jeden z przelozonych, że wytrącono mu za dwa tygodnie nauki, w ciągu których dziecko chorowało.

A przecież zakłady naukowe muszą pracować

wnikom i pracownikom wypłacać regularnie pensye, bez względu na to ile dzieci chodzi.

A teraz przejdźmy do obrachunku, ile kosztuje utrzymanie jednego zakładu naukowego prywatnego, czteroklasowego z dwoma klasami wstępnymi?

A więc: wynajęcie 6 pokoi na klasy, oprócz tego, jednego pokoju na kancelaryę, jednego dla nauczycieli, jednego na szatnię, razem dziewięć pokoi kosztuje 1,000 rb. Sześciu nauczycieli, licząc przecięciowo po 900 rb. na każdego, rocznie kosztują 5,400 rb., opał, woźny i inne wydatki kancelaryjne—700 rb., procent od włożonego kapitału i potrącenie na zażycie przedmiotów szkolnych 300 rb., pensya utrzymującego zakład—1,200 rb., Razem więc najskromniejsze utrzymanie zakładu naukowego męskiego kosztuje w Łodzi 8,600 rb.

Z przytoczonych cyfr widać, że obliczyliśmy wszystko skromnie i nie przesadziliśmy ani jednej pozycyji. Na pokrycie tej sumy zobaczmy, ile potrzeba uczniów?

Gdyby w każdej klasie było po 30 uczniów, czyli razem 180, a każdy płacił oznaczoną sumę bez potrąceń—jak pisze owa mama — po 50 rb. rocznie przecięciowo*) to wnieśliby do kasy 9,000 rb., czyli ledwie tę sumę, która pokryłaby wydatki. Ale takich szkół prywatnych, w których znaleźlibyśmy po 180 uczniów, niewiele mamy w Łodzi, większa część musi zadowolnić się połową lub trzecią częścią; możemy więc cyframi wykazać, że utrzymujący szkoły w naszym mieście, bardzo marne robią interesy. Ludzie ci wprost często z zamiłowaniem ku nauce meczą się na swoich stanowiskach, gdyż, porzucając je, mogliby daleko lepiej stanąć, zajmując miejsca w innych zawodach. Za grzech więc, wołający o pomstę do Boga, przeczytać należy tym, którzy nauczycieli i nauczycielki w jakikolwiek sposób krzywdzą. Wartoby nawet, aby nie wypłacający za naukę rodzice, byli napiętnowani publicznie. Nierzadko bowiem zdarzają się wypadki; że w domu znajduje się pieniądze na bale i koncerty, a brakuje go na zapłacenie tym białym murzynom, którzy życie poświęcili na to, aby poziom inteligencji w społeczeństwie swoim podnieść.

*) Uczniowie w naszych prywatnych szkołach płacą od 3—12 rb. miesięcznie.

Wiadomości zamiejscowe.

Sztuka stosowana.

W Krakowie na wystawie «Sztuki» urządzone dział sztuki stosowanej, o której «Głos narodu» czyni następujące uwagi:

W Czechach na 17 szkół tkackich, 10 z nich uczy tkactwa ręcznego i mechanicznego, a 7 w programie swoim ma wyłącznie naukę tkactwa ręcznego.

A zaraz dalej:

«Jeżeli tam, gdzie fabryczny przemysł przedzalnicy jest wysoko rozwinięty i istnieje znaczna liczba tkalni mechanicznych i potrzebne są jeszcze szkoły tkackie nawet z programem tkactwa ręcznego gdzie przemysł mechanicznego nie ma zupełnie, a tkactwo ręczne wykazuje słaby rozwój—tem więcej powinno się zwracać uwagę na szkolnictwo, połączone z tą kategorią przemysłu.»

O wzorach lub patronach tkackich już nie dowiadujemy się ze sprawozdania. To pole inicjatywy prywatnej.

Cała trudność w stosowaniu polskiego stylu na szeroką skalę polega dziś jeszcze oczywiście na tem, że styl ten przebywa obecnie okres ząbkowania. To „l'enfance de l'art.“ Przeciwnie, jak zagranicą, gdzie nowy styl w sztuce stosowanej rozwiniął się ze starych motywów średniowiecznych (iryjskich), z japońskich lub wreszcie tworzonych oryginalnie, zwróciła się nasza sztuka stosowana o zasiłek do ludu, a źródło to, które zasilalo i zasila poezyję i muzykę, wybiło się siłą pędu i na innym gruncie na powierzchnię, aby ją użyżać i zapłodnić. Sztuka ludowa jest jednak przedewszystkiem — ludową. Jej motywy, jeżeli mają czynić zadość wymaganiom klas, których gust i smak estetyczny nie są tak żywiołowo pierwotne, jak u ludu, lecz kształcone zupełnie inaczej, muszą w obrębie tych klas uleże zmianom. I tak np. tylko niektóre, przedziwne szlachetne w tonie i kompozycyji, sprzęty i ozdoby zakopiańskie, są skończonymi dziełami sztuki, tak, iż nie się im ni dodać, ni ująć nie powinno. Po za objawami wyjątkowemi potrzebują jednak motywy ludowe odpowiedniej stylizacyji i przestylizowania, potrzebują koniecznie pojawienia się jakiegoś potężnego talentu, któryby z całego bogactwa sztuki ludowej umiał wydobyć obficie klejnoty, zdolne nas olśnić i zachwycić.

25)

WUK MIJAŁOWIC.

Do krwawej nocy...

Powieść współczesna.

— ○ —

(Dalszy ciąg. Patrz № 287).

— Pani wiesz o tem, że taka królowa piękna i marząca to może wzbudzić miłość w tysiącach ludzi...

— Aż w tyłu!

— Tak ładna i z taką pozycyją... A ja nie chcę takiej kobiety, którąby wszyscy kochali, nie chcę!

Wstrząsnął się silnie, a potem zaciągnął się dymem z papierosa, dodał ciszej:

— Pragnę serca wyłącznie dla mnie.

Draga spojrziała na niego dużemi czarnemi oczyma, nachyliła się trochę bliżej i szepnęła:

— To bardzo piękne, co pan mówi.

— I prawdziwe, — dodał porucznik, a potem prawie niedosłyszalnie wyszeptał. — Ty pani dziwnie wrażeń wywierasz na mnie, czuję, że się we mnie dokonywa przewrót, jakiego jeszcze w życiu nie przechodziłem. Darmo staram się odnaleźć przyczyny tego w zmienionych warunkach życia, ale przewrót nie stąd pochodzi, to coś głębszego, bo poczuł się bardziej zarysowywać w mojej wyobraźni od tej chwili, kiedy ciebie poznałem. I chciałem jej coś więcej powiedzieć, ale w tej chwili przebiegła jedna, druga, a za nią trzecia karetka, zatrzymując się u wrót głównych.

W okamgnieniu zbierał się taki sznur karret, że ledwie wolno, stopa za stopą, posuwały się jedna za drugą.

Zwróciło to uwagę Dragi, a może i umyślnie sama przerwała rozmowę, wskazując na jedną z podjeżdżających karret, którą jechali.

Rzeczywiście tuż przed nimi zatrzymała się karetka, w której, ubrana w białą suknię, towarzyszyła pułkownikowa swemu mężowi.

Jakkolwiek mówiono już w Białogrodzie, że pułkownik niedługo zostanie z armii usunięty i wysłany jako urzędnik ambasady, stary wódz chciał zawsze pozory dobre utrzymać i dla tego wybrał się na powitanie syna królewskiego.

Kiedy karetka przejeżdżała tuż koło sztachet, Draga pobiegła ku pułkownikowej i przywitała się z nią serdecznie.

Karetka przystanąła, bo jakiś stary general wyładowywał się ze swego pudła i nie mógł znaleźć stopnia. Dopiero służący ustawił mu nogę i pomógł wysiąść. Przez ten czas już Draga zdążyła wypowiedzieć swoją chęć przyjrzenia się bliżej nieszczęśliwemu, wydartemu z rąk matki królewiczowi. Pułkownik był człowiekiem dobrze wychowany i lubiący damskie towarzystwo, więc sam uchylił drzwiczek i rzekł:

— Może pani zechce zajeżdżać z nami, to razem wejdziemy. Tam tłoku nie będzie.

Przyjęła z wielką ochotą zaproszenie. Pułkownik ustąpił jej swego miejsca i siadł naprzeciwko niej. Wprost pułkownikowej usadowił się Włada.

Czekali jeszcze parę minut; karety wolno posuwały się, aż wreszcie i na nich przyszła kolej. Znaleźli się w olbrzymiej sali, gdzie przybywali coraz to liczniejsi przedstawiciele władzy cywilnej i wojskowej, witając się nawzajem, lub oddając należne ukłony monarsze.

Wtem rozległ się świst lokomotywy. Z Zemunia pociąg ruszył. Okalając po usypanej grzbi i osadzonej wierzbiną, biegł po dolinie rzeki Sawy, niewidziany zupełnie, tylko kłęby dymu i białe obłoki pary zwiastowały, że pociąg z dużą szybkością zbliżał się na stacyę.

Dano znak gwizdka, pociąg wszedł na peron i zatrzymał się na miejscu, a z wozu królewskiego wyskoczył młody, smukły dwunastoletni chłopiec.

Draga, która dotąd oglądała po szczególe każdą toaletę, zwróciła nagle swój wzrok w tę stronę i objęła nim królewicza odrazu.

— Bardzo miły chłopczyk... — odczuwała się do pułkownikowej.

— Zupełnie podobny do matki, — odpowiedziała jej — ona tak samo wyglądała, gdy była w tym wieku. Chowałyśmy się z nią razem. Nasze matki...

— Wiem, — szepnęła Draga — przyjaźniły się...

— O tak, bardzo a bardzo...

Prowadzony przez ojca królewicz klaniał się uprzejmie zebrany na dworcu i szybko zmierzał z Proticzem ku wyjściu. Obsypywały go wzrokiem młode panny i starsze meżatki... Wszak to szedł przyszły władca Serbii. Za królem szły ministery, oraz wyższej rangi wojskowi i urzędnicy.

Kiedy na olbrzymim peronie ukazała się swita, zebrany tłum wital powracającego królewicza rozlegającymi się hen po nad Sawą okrzykami, które odbiły się szerokim echem i popłynęły na falach przez góry i pola serbskie.

Kraj radował się. Stał tylko smutny wśród tłumów Włada, który czuł, że ukochana przez niego kobieta, z chęcią rzuciłaby się temu małemu chłopcu w objęcia — dla tego, że z nim szedł urok jakiś i czar... Kobieta biegła za królewiczem. On to odczuwał i serce rwało mu się z bólu. I są cierpienia w życiu ludzkim, które tylko myśl lotna wywołuje... O bądź potępiona taka intuicyo... bądź przeklęta... po co ty żyjesz i jak zły duch szepciem pobudzasz cierpienia?

(d. c. n.)

Dziś jeszcze jesteśmy w początkach, więc i na obecnej wystawie są przedmioty, które nie zupełnie udały się ich twórcom. Natomiast wystawione kilimy i poduszki odznaczają się wielką różnorodnością deseni, bardzo dobrym materiałem (dobrze odłuszczone wlna) i takim sposobem tkania, który pozwala na wydobycie wzoru w liniach o wiele czystszych, niż to się zdarza u odnośnych wyrobów obcych. Nie wszystkie jednak wypadły dobrze pod względem doboru barw.

Desen na pluszu wydobyty został w ten sposób, iż plusz pokryty po za wzorem na całej swej powierzchni woskiem, zanurzono w odpowiednio przyprawionym barwniku anilinowym. Barwnik ten wytworzył w miejscach niezajętych przez wosk desen, w innych zaś, w których wosk bądź wykruszył się przypadkiem, bądź też częściowo usunięty został umyślnie, owo żyłkowanie na pluszu, przypominające marmur. Technika ta uprawiana dotychczas na szeroką skalę tylko w Holandyi, pierwszy raz zastosowana została w Galicyi z powodzeniem zupełnym. Zastosowano też styl polski w wyrobach z metalu. W filiżankach do czarnej kawy doskonale zastosowano zakopiański «zerpak», a w puszcze «pazdury».

Etykiety, afisze, okładki na książki, inicjały i inne ozdoby drukarskie, wykazują wiele talentu i trafnej pomysłowości w zastosowaniu nowego stylu do tego rodzaju prac.

Wystawa, choć szczupła, składa się z wielu różnorodnych czynników. Jest wystawą, jak gdyby samego tylko wydziału towarzystwa, a nie szerszych kół.

Jest to bezsprzecznie zasługą towarzystwa, że działalnością swoją ogarnia całe szerokie terytorium. Z drugiej strony jednak, z wielu źródeł, zasilających ten styl obecnie, zakopiańskie było chronologicznie najpierwszem, a o ile chodzi o architekturę drewnianą i zdobnictwo w drzewie, pozostanie z pewnością najobfitszem i nadal. W Zakopanem (patrz rozdział o stylu zakopiańskim w Witkiewicza „Sztuce i krytyce u nas“) powstały pierwsze dywany, wyszyte w nowym stylu według wzorów ze sukni góralskich, tam

także skonstruowano pierwszy polski sprzęt i wreszcie większość społeczeństwa zapoznawała się dotychczas z polskim stylem prawie wyłącznie i tylko przez Zakopane. Dlatego to mimo woli szuka się zawsze Zakopanego na każdej wystawie polskiej sztuki stosowanej. Tymczasem na obecnej, tylko w jednym, prostszym kręśle p. K. Brzozowskiego spotykamy się z góralskiem „cyfrowaniem“ w drzewie, a w wyrobach metalowych p. M. Jarry z oryginalnymi motywami zakopiańskiego stylu. Gdyby produkujący członkowie tow. zechcieli pamiętać o nim lepiej, brak Zakopanego nie raziłby na ich wystawach i byłyby one zupełniejsze.

Towarzystwo kultury węgierskiej.

Podstawą państwa węgierskiego jest narodowość madziarska, stanowiąca mniejszość ludności. Po pogromie z r. 1849 centraliści wiedeńscy dla obrony swej autymadziarskiej polityki powoływali się na to, że madziarzy stanowią zaledwie 36.5 proc. ogółu ludności. Od tego czasu jednak procent madziarów stale wzrasta. Tak w r. 1880 madziarzy stanowili już 41.2, w 1890 r. 42.8 i w 1900 wreszcie 45.4 proc. ogółu ludności państwa. Wzrost ten uwydatni się jeszcze bardziej, jeśli wyłączymy Kroacyę. Na tak ograniczonym terytorium madziarzy stanowili w 1880 r. 46.8 proc. ogółu ludności, w 1890 r. 48.5 i wreszcie w 1900 r. 51.5 procent.

Bądź co bądź Węgry nawet bez Kroacyi posiadają mniej ludności madziarskiej, niż Galicya np. polskiej. Nie przeszkodziło to im uzyskać odrębne, prawno-państwowe stanowisko, ale zniechęcała do wyteżonej pracy nad politycznym zasymilowaniem ludności innoplemiennej. Oprócz zabiegów państwa w tym kierunku wzmocnieniem madziarizmu zajmuje się usilnie samo społeczeństwo węgierskie.

Jednym z objawów tych usiłowań jest poludniowo węgierskie towarzystwo kulturalne, otwarte uroczyste w d. 8 b. m. w Szegedynie, otoczone ludnością przeważnie niemiecką.

Na czele towarzystwa stanął jeden z naj-

wybitniejszych polityków węgierskich hr. Apponyi. Do towarzystwa zapisało się odrazu 300 członków i rozporządza już ono kwotą 40,000 koron.

Celem towarzystwa jest rozwój narodowego języka, literatury, nauki i przemysłu. Patryoci węgierscy usiłują przez rozwój kulturalnego życia wśród madziarów uczynić kulturę węgierską pociągającą dla innych ludów Węgier. Hr. Apponyi w swym przemówieniu zaznaczył, iż Węgrzy nie chcą drogą gwałtu narzucać swego języka, szanują kulturę niemiecką, której dużo zawdzięczają; pragną jednak, aby Niemcy węgierscy, zachowując swój język, uważali się za synów kultury węgierskiej.

Kolej Łęczycza-Ozorków-Zgierz.

„Tydzień piotrkowski“ donosi, że grono fabrykantów z Ozorkowa i okolic Łęczyczy stara się o połączenie kolejowe: Łęczycza-Ozorków-Zgierz. Koncesję na tę linię z przedłużeniem ku Kutnu otrzymał hrabia Toll z Uniejowa, jednakże wskutek braku odpowiednich kapitałów do dziś dnia koncesja powyższa nie została wprowadzoną w życie. Wobec tego przemysłowcy ozorkowscy zwrócili się do towarzystwa kolei elektrycznej w Łodzi o przedłużenie linii Łódź-Zgierz do Ozorkowa, na co jednakże otrzymali odpowiedź odmowną. Nakoniec w ostatnich czasach powstał projekt budowy kolei podjazdowej ze Zgierza do Ozorkowa z bocznicą do Leśmierzka i, o ile nam wiadomo, studia przedwstępne już są prowadzone. W interesie fabryk ozorkowskich urzeczywistnienie powyższego projektu jest bardzo pożądane.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Kongres lekarzów.

W Rzymie odbyło się zebranie lekarzów z towarzystwa śś. Łukasza, Kosmy i Damiana. Posiedzenie zajął ks. proboszcz Ferrini z zako-



JAN STÜLDT

Obywatel i fabrykant m. Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, licząc lat 67, w Berlinie, w dniu 13 grudnia o godz. 8-ej wieczór w roku 1903, o czem ciężko strapiona żona, synowie, córki, wnuki, zięciowie, synowa i cała rodzina zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18-go grudnia o godzinie 2-iej po południu z kolei D. Ż. F. Łódz., na cmentarz Stary ewangelicki.

nu szpitalnego św. Kamila (Ministri Infermarum). Znany organizator pielgrzymek rzymskich, do ziemi św. Loreto i Lourdes, Msgr. Radini Tedeschi oznajmił zebranym, że w kwietniu r. p. przybędzie do Rzymu na cześć Najśw. Panny około 1600 lekarzów prywatnych i profesorów medycyny z różnych uniwersytetów włoskich i zagranicznych. Panowie ci odbędą w Rzymie oprócz pobożnej pielgrzymki także i kongres naukowy, podczas którego będą rozbięli ważniejsze cudowne uleczenia, dokonane za przyczyną Najśw. Panny w Lourdes. Mówca wyraził przytem życzenie, ażeby z pomiędzy lekarzów rzymskich zawiązał się komitet organizacyjny w celu przyjęcia kolegów i brania udziału w ich naukowych zebraniach. Uchwalono dalej, aby towarzystwo lekarzów pod wezwaniem świętych Łukasza, Kosmy i Damiana, potwierdzone przez kardynała wikarego i przyłączone do zakonu OO. Szpitalnych św. Kamila, uczyniono związkiem międzynarodowym lekarzów katolickich w celu naukowym i religijnym dla studyowania spraw lekarsko-prawniczych i religijno-fizjologicznych. Wybrano tedy komitet, którego zdaniem ma być wejście w bliższe stosunki z przewodnikami pielgrzymki i ułożenie statutu towarzystwa.

Delegacje.

Austriacka delegacja wybierała dotąd jedynie dwie komisje: budżetową i petycyjną. Cały ciężar pracy i zainteresowania spoczywał oczywiście na komisji budżetowej. Ob ciele, wedle „Deutsch Nat Korresp.“, ma być oprócz budżetowej wybierana komisja wojskowa, a nawet specjalny komitet dla spraw zaopatrywania wojska tak, iż na przyszłość komisja budżetowa delegacji austriackiej zajmować się będzie jedynie wydatkami ministerium spraw zagranicznych i wspólnego ministerium skarbu, gdy komisji wojskowej przydzielone zostaną wszystkie specjalne sprawy wojskowe, a komisji dla spraw apro wizacji wojskowej sprawy liweruńców dla armii, co będzie rzeczą bardzo doniosłą dla rolnictwa, przemysłu i handlu. W kołach delegatów izby poselskiej, zastanawiają się nad podwyższeniem liczby członków komisji budżetowej z 21 na 22 i nad zapewnieniem Bukowinie stałej reprezentacji w tej komisji. Na zaproszenie i pod przewodnictwem p. Jaworskiego odbyło się przedwczoraj przed południem zebranie słowiańskich członków delegacji, na którym omawiano formalne i merytoryczne sprawy, pomieszczone w programie tegorocznej sesji delegacyjnej. Przedmiotem obrad tej konferencji była również kwestya stanowiska wobec spraw zagranicznych i wobec stosunków do Węgier.

Telegramy.

(Od własnych korespondentów).

Petersburg, 16 grudnia. Na stolicę biskupią tyrańską w Saratowie spodziewany jest wybrór tutejszego dziekana ks. Erdmana.

Rzym, 16 grudnia. Na drugą interpelację w sprawie insubruckiej, odpowiedział prezes ministrów Giolitti, że rząd włoski nie może, ani nie chce mieszać się do spraw wewnętrznych państwa obcego. Natomiast jest zdecydowany na stanowcze stłumienie agitacji irredentystycznej, ponieważ nie może pozwolić na to, aby agitacja ta utrudniała gabinetowi politykę i doprowadziła do pogorszenia się stosunków między Włochami a Austro-Węgrami. Przy tej sposobności Giolitti powtórzył swoje złożone przed kilku dniami oświadczenie, że rząd jest przekonany o wielkiem znaczeniu przymierza dla Włoch, pozostaje wierny swoim zobowiązaniom i sprzeciwia się stanowczo wszystkiemu, co by mogło doprowadzić do osłabienia sojuszu.

Berlin, 16 grudnia. Kanclerz rzeczy oświadczył w parlamencie, w odpowiedzi na mowę konserwatysty hr. Limburga-Stirum, że rząd nie przedstawi izbie ustawy, skierowanej przeciw demokratom społecznym, ponieważ w parlamencie terazniejszym nie znalazłaby się większość dla takiej ustawy.

Berlin, 16 grudnia. Hr. Mielżyński z Brudzewa i towarzysze postawili w parlamencie rzeszy wniosek naglący, aby podczas trwania

sesji wstrzymano śledztwo sądowe przeciw posłowi Kulerskiemu o obrazę nauczyciela i podżeganie do czynów gwałtu.

New-York, 16 grudnia. Okazało się, że zmarły niedawno w szpitalu deputowany angielski Drucker został przez personel szpitalny znarkotyzowany i zamordowany w celach grabieży. Posiadał on 300,000 funtów sterlingów i był kilkakrotnie na tę sumę ubezpieczony.

Paryż, 16 go grudnia. Komisja rewizyjna w sprawie Dreyfusa zbierze się w końcu tygodnia. Decyzji oczekują z końcem grudnia.

Konstantynopol, 16 grudnia. Epidemia cholery w Cherbeli wzmagala się do dnia 12 b. m. Zaborowało 219 osób, z czego 176 zmarło.

Londyn, 16 grudnia. Jakkolwiek treść ostatniej noty rosyjskiej w sprawie Mandżury jest dotychczas trzymana w tajemnicy, to jednakże korespondenci z Tokio donoszą, że pomiędzy rosyjskim a japońskim sposobem pojmovania rzeczy istnieje jeszcze wielka przepaść, która nie wiadomo czy się da zapłacić. Oprócz tego donoszą dzienniki alarmujące pogłoski: o powołaniu pod broń japończyków zatrudnionych w Londynie.

Londyn, 16 grudnia. Z Cobbe donoszą, że między Rosją, a Koreą przyszło do porozumienia. Korea przyznaje Rosji prawo zamianowania jednego majora i jednego kapitana dla każdego batalionu koreańskiego, a nawet w razie potrzeby jednego oficera, dowodzącego gwardją przyboczną.

TELEGRAMY.

Od własnych korespondentów

Wiedeń, 17 grudnia. Koloman Szell w delegacjach wypowiedział mowę, w której zaznaczył konieczność podtrzymania trójprzymierza, jako ręką pokoju w Europie. Mówca wyraził dalej zadowolenie z dobrych stosunków Austro-Węgier z Rosją, zwłaszcza z porozumienia w sprawach bałkańskich.

Wiedeń, 17 grudnia. W czasie przyjęcia delegacji w Burgu prezes dolno-austriackiej izby dr. Gautsch podniósł znaczenie zjazdów monarchów, które się odbyły w ostatnich czasach w Wiedniu.

Fraga, 17 grudnia. „Narodni Listy“ przechodzą na własność rodziny posła Griegra, posła ze stronnictwa młodoczeskiego.

Wiedeń, 17 grudnia. Stronnicy posła Ugrona postanowili w delegacjach prowadzić obstrukcję w celu przeciągnięcia obrad po za święta Bożego Narodzenia. Wobec pokrzyżowania ich planów postanowiono przyjąć «exposé» Gołuchowskiego bez dyskusji.

Berlin, 17 grudnia. Mowa Bülowa przeciw socyalistom ma być wydrukowana i rozpowszechniona w całych Niemczech.

Londyn, 17 grudnia. Korespondent „Daily Mail“ donosi, że kwestye sporna między Rosją a Japonią zostały wyrównane.

Tokio, 17 grudnia. Minister marynarki zarządził przygotowania co do mobilizacji floty.

Londyn, 17 grudnia. „Daily Mail“ dowiada się z Seul, że między rządem rosyjskim a koreańskim doszło do zawarcia konwencji wojskowej, według której do każdego pułku koreańskiego będzie przyłączony 1 podpułkownik i 1 kapitan rosyjski. Pisma inne powątpiewają o prawdziwości tego doniesienia.

Tokio, 17 grudnia. Gabinet podał się do dymisji. Mikado polecił dotychczasowym ministrom pełnienie obowiązków aż do chwili zebrania się nowego parlamentu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
16/XII 1 pop.	745.4	+0.6	96	W.	Z dnia 16/XII: Temperatura max. +2.5 C.
16/XII 9 w.	744.9	-1.2	96	Pd. W. 1	Temperatura min. -2.9 C.
17/XII 7 rano	743.1	-2.1	100	Pd. W.	Opadu -0.0 mm.

Od Administracji „Rozwoju”.

Prosimy uprzejmie Szanownych naszych prenumeratorów, aby jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.

Lokal

złożony z 11 pokoiów, w tej liczbie 2 lub trzy na parterze, reszta na 1 piętrze, **potrzebne od 1 lipca 1904 roku.** Część pomieszczenia lub całe może być w podwórzu czystym i jasnym. Lokal ten ma być przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Nawrot a Sw. Benedykta, lub przy ulicach przyległych w pobliżu Piotrkowskiej. Kontrakt zawarty będzie na lat 6 lub 12. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „R. O. Z.“

Teatr Wielki. W niedzielę, 20 grudnia r. b. odbędzie się

Koncert pianistek: Pauli i Flory JOUTARD,
tudzież wirt.-skrzypka Maksymiliana Pilzera

Bilety nabywać można w kasie teatru. Ceny zwyczajne, teatralne. Początek o godzinie 8 1/2 wiecz. 1812—3—1

***** Na Gwiazdkę. ***** Na Gwiazdkę. *****

P. Jasionowski
jubiler,
1765—6—1
69 Piotrkowska 69

Poleca świeżo zaopatrzony magazyn swój w wielki wybór najnowszej gustownej
bizuteryi
jako to: Brosze, Butony, Pierścionki, Bransolety, Breloki, Spilki do krawatów, Łańcuchy złote damskie na szyję, Dewizki, Zegarki złote damskie wytworne, Zegarki męskie, złote, srebrne i stalowe, Lusterka emaliowane fantazyjne, oraz wiele innych drobiazgów i nowości. Ceny niskie.

Towarzystwo Akcyjne
Odlewni żelaza, kotłarni i zakładów mechanicznych
„SYRENA“
 Warszawa, szosa Wolska № 2 i 3. Telefonu 1810.
 Przyjmuje do wykonania całkowite urządzenia przewodów (transmisji), opracowuje dokładne projekty i plany przenoszenia siły w nowych lub istniejących zakładach przemysłowych i dostarcza oddzielne części transmisyjne, wykonane według ostatnich wymagań teorii i praktyki.
 Kosztorysy i specjalne cenniki transmisji na żądanie. 1642-0-5

NOWOOTWORZONY
Zakład bronzowniczo-galwaniczny
ADOLFA ERECIŃSKIEGO
 poleca łyżki, widelce, noże na srebrzystym metalu, oraz galanterję. Przyjmuje obstalunki i reperacje. Lampy, żyrandole i świeczniki **złoci, srebrzy i nikluje.** 1632-10-9
Zachodnia № 63.

L. A. LOURIE
 Patent 5373
 Generalny zastępca Petersburskiego Towarzystwa na Królestwo Polskie.
 w celu rozpowszechniania uprzywilejowanych niezrównanych kaloszy gumowych
„Columb“
 Skład wszelkich technicznych i chirurgicznych artykułów gumowych
 Linoleum, płótna woskowane itd.
Łódź, ul. Piotrkowska № 125.
 Telefon № 603.

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej
 niniejszem zawiadamia, wysyłających ładunki, że na st. Łódź zalegają niewypuknione przez odbiorców tow., przyb. w m. lipcu i sierpniu r. b. za fracht.
 Perm № 2089 wełniany tow., Osowski; Kupiański № 811 wełniany tow. Koniuchow-Wapakop; Tomaszów 21418 piasek, Gerszlik.
 Wyżej wyszczególnione towary, jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

Cyrk B-ci Truzzi.
 Ostatnie Popularne przedstawienie.
 W piątek 18 grudnia r. b.
 pod nazwą „Soire de Dames“. Poraz ostatni damy wchodzi do cyrku bezpłatnie, t. j. każdy posiadacz biletu do cyrku ma prawo wprowadzić jedną damę bezpłatnie. 2-je damy wchodzi za jednym biletym. Łoże po 4 rb. 40 kop. W części drugiej wystawiona zostanie na żądanie publiczności poraz 15 wspaniała pantomina „Pan Twardowski“ z całą trupą i corps-de-baletem. Pierwszy debiut znanego siłacza W. Ferdmana.
 Anons. W niedzielę dwa przedstawienia.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)
 dla panów od 8 — 11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6 godz.
 W niedzielę i święta od 9—12 i 5—7. 593-c-99

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. H. ORŁOWSKI
 ulica Nawrot № 1A
 3-cia brama od rogu Piotrkowskiej
 przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie 3—4 pp. W niedzielę i święta od 8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

Kaucyonowana
Sala Licytacyjna
DZIELNA № 25.
 przyjmuje w komis do sprzedania:
 Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery, franki, lampy, zegary, zegarki, biżut ryć srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, itp. na bardzo korzystnych warunkach.
Posiada na składzie:
 Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty, garnitury buduarowe, salonowe eleganckie urządzenia sypialni i jadalni, kredensy stylowe od rb. 50, trema pensyonarki, biblioteki, biurka, etażerki, otomany, szeslongi, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową. Bambusowe meble. Używane garnitury salonowe, wielka szafa do garderoby, eleganckie urządzenie do gabinetu męskiego mało używane, maszyny do szycia cytra, zegary ścienne, obrazy, skrzypce, ampie, szyldy, wanny, łóżeczka i kołębki żelazne, portyery, wybór garderoby damskiej. Wyroby perfumeryjne Brocarda & Inis. Fotel operacyjny dentystyczny, wózek dla chorych. 317-52-79

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne i weneryczne.
 ulica Krótka № 4.
 Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w. panie od 5—6 popoł. 159-c-6

Dr. Jan Pieniążek
 przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu.
 10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.
 Średnia № 12.

Dr. Włodzimierz Lewi
 Choroby skórne i weneryczne.
 Nawrot № 1.
 Przyjmuje od g. 9—12½ i od 4—7. Panie od 3—4 pop. 1678 10-6

Dr. Leon Silberstein
 Choroby skórne i weneryczne i mieszka obecnie ulica Mikołajewska 67, róg Nawrot
 Dla panów 8—11, 6—8. Dla pań po 5—6. 1107-r-6

Dr. med. Goldfarb
 Zawadzka 18.
 Choroby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 9 — 12, 5 — 8; w niedzielę tylko 9—12. 1665-20-9

Piotrkowska Nr. 165.
D-ta S. BETTÈ
 Zęty sztuczne bez podniebienia.
 Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór. 1723-12-4

Akuszerka
A. Brzeska
 zamieszkała w Łodzi przy ul. Targowej № 30, II piętro. Poleca się łaskawym względem Sz. Pań. 1731-3-3

Pokój
 z meblami do wynajęcia. Piotrkowska 90 m. 8. prawa oficyna I piętro. 1805-3-1

Ogłoszenie.
 Poszukuje się dzierżawcy albo wspólnika zaraz lub od 1-go stycznia r. p. do interesu fabrycznego: budynek 2-piętrowy nowy, murowany. Miejscowość Krzemień, między Zgierzem a Łuźmierzem, parę wiorst od szosy u Jązowskiego. 1806-3-1

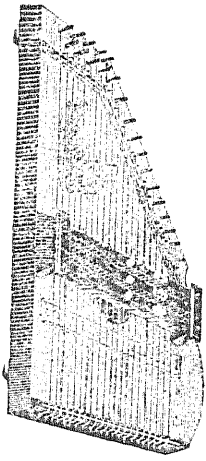
Uzdolniony ogrodnik
 poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd; przyjmie również miejsce portyera. Wiadomość: Młynarska 42, Franciszek Laptos. 1807-3-1

Przyjmuję nadrabianie pończoch.
 Ul. Mikołajewska № 59, m. 56, II piętro. 1111-d-33



CRÈME RALLET
 LE MEILLEUR GOND-CREAM

Ogłoszenia drobne.
 Agent z kancelją poszukuje miejsca Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „I. K.“ 2246-5-4
 Człowiek młody i zdolny, znający się dobrze na gospodarstwie rolniczym, poszukuje miejsca. Bałuty, ul. Krótka 14 m. 1. 2263-3-1
 Do sprzedania herbariarnia. Zakątna 8. 2253-3-3
 Młody i zdolny człowiek, umiejący czytać po rosyjsku i po polsku, z dobrym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość ul. Pusta 22, m. 1. 2263-3-1
 Mieszkanie: 4 pokoje, kuchnia z wygodami od stycznia. Krótka 12 2254-3-2
 Obiady gospodarskie po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 2028-d-9
 Pokój frontowy z balkonem ładnie umeblowany, dla inteligentnej kobiety zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 121 m. 8. 2261-2-1
 Potrzebne zdolne podręczne do magazynu sukien. Piotrkowska 23. 2265-3-1
 Pianino mało używane sprzedam tanio. Rokielńska szosa 41 m. 10. 2239-6-6
 Pianista zdolny poszukuje grania na lekcjach tańca itp. Oferty proszę składać pod adresem „Łódź, poste-restante Pianista“. 2255-3-3
 Tanio sprzedam urządzenie do sklepu spożywczo-galanteryjnego. Nawrot 28 w sklepie. 2209-6-6
 Uczeń 7 klasy łódzkiego gimnazjum poszukuje kondycji lub korepetycji. Oferty sub „T. E.“ składać w adm. „Rozwoju“. 2207-10-7
 Zaginęła karta pobytu na imię Józefy Smolarek, wydana z gminy Radogoszcz. 2264-3-1
 Zaginęła karta pobytu na imię Franciszka Kucharczyka, wydana z gminy Kutychów. 2260-3-1
 Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Augustyny Szwarek, wydana z magistratu m. Łodzi. 2257-3-3
 Zaginęła karta pobytu na imię Maryanny Szkuclarek, wydana z gminy Radogoszcz. 2256-3-3
 Zaginęł kwit karty pobytu na imię Bronisławy Bor, wydany z fabryki Rozenblata. 2249-3-3



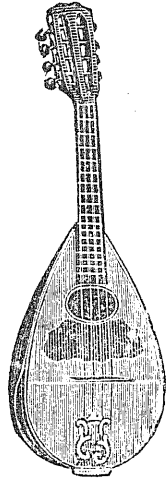
Skład instrumentów Muzycznych i Nut.
Reprezentant nadwornej fabr. fortepianów

C. M. SCHRÖDERA

I. Kamieniecki

w Łodzi, Piotrkowska 81,

Telefon 973.



poleca

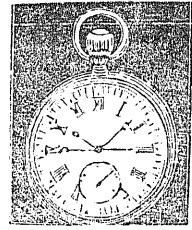
Nowootrzymany transport w wielkim wyborze: **Harmonium**, instrumenty samogrające, korbkowe. **Skrzypce**, wiolonczele, gitary, mandoliny, cytry koncertowe i akordowe, flety, klarnty, trąbki, koncerty angielskie, harmonie ręczne, ustne i okaryny. Ceny przystępne.

FONOGRAFY po rb 4.00.

Bogaty asortyment nut na wszelkie instrumenty.

Przyjmuje się wszelkie reperacje.

1357 - CO - 15



Zakład zegarmistrzowski

Stanisława Dreckiego

Piotrkowska № 113,

poleca wybór gustownych regulatorów, budzików, zegarów ściennych i kieszonkowych.

Dla wygody Sz. Publiczności w czasie przedświątecznym zakład otwarty w niedziele i święta.

167-12-3

Pierwszorzędne kaucyone- **WAGNER**

wane biuro nauczycielskie

Piotrkowska 21, ma natychmiast

do umieszczenia: nauczycieli, nauczy-

cielki, freblówki i bony różnej naro-

dowości. Dział rekomendacyjny pole-

ca: buchalterów, buchalterki, kasye-

rów, kasyerki, ekspedyentów, magazyn-

erów inkasentów, agronomów, osoby

do towarzystwa, gospodynie, krojezynie,

itp. 1669-r- wes

LAMPY. Wielki wybór.

E. MODROW

Zielona 19.

1687-12-6

Złoty medal

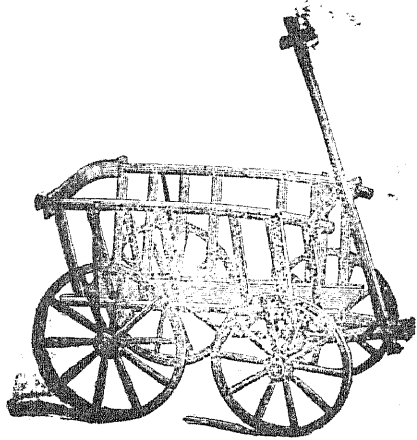
na wystawie kucharskiej otrzymało ma-

sto z Wilczy, będące na składzie u

p. O. Tauchert

Nikotajewska 29 m. 25.

136-d-33



!!! Kto tanio i dobrze chce kupić !!!

NA GWIAZDKE!

Wózki dla lalek od rb. 1.80,
Kołyki sportowe dla lalek,
Kołyki dla lalek,
Wózki sportowe,
Wózki koszykowe,
Sanki dla dzieci,
Stoliki do kwiatów,
Łózcza dla lalek,
Wózki skrzynkowe,
Wózki drabinkowe,
Stoliki dla dzieci,
Krzesełka,
Podstawki do choinek.

Łózka angielskie w wielkim wyborze poleca

Józef Weikert

Skład, PIOTRKOWSKA № 95,
Fabryka, ul. św. Andrzeja 26.

1676 d 7

Wiedeńska pralnia biel zny
Południowa 27

przyjmuje i wykończy z wszelką starannością roboty, wchodzące w jej zakres po cenach bardzo przystępnych. Na żądanie reperacja bielizny.

Uwaga. Pralnia zabiera i odsyła robotę. 1507-d-14

Potowanie

jest do wydzielenia w lesie małym wólc 20, Kromolno, 10 wólc od Zdońskiej Wólki szosa. Zwierzyny różnej dosyć. Wiadomość o warunkach u Józefa Kopezyńskiego, Piotrkowska 93 w Łodzi, z wyjątkiem świąt, codziennie do 9 rano i od 3 do 7 wieczorem 1793-3-2

Potrzebni

Uzdolnieni ślusarze.

Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1799-3-2

Wielki wybór

materyałów krajowych i zagranicznych na obstalunki

poleca

Julian Kozłowski

Krój udoskonalony. Staranne wykończenie. Przystępne ceny.

Srednia 12, w Łodzi.

1610-r-9

Z powodu wyjazdu

do sprzedania

zupełnie nowe urządzenie stołowego i sypialnego pokoju oraz kuchenne razem lub częściowo. Piotrkowska 182 m. 20, zastać można od 12 rano do 5 popoł. 1793-3-3

Nagrodzony wielkim złotym medalem w Paryżu.

„ARAGO” St. Górskiego, znany ze swej skuteczności na wyniszczenie **Odcisków** 30 i 50 kop.

Sprzedają w składach aptecznych i perfumeryach. 1673-30-6

„Eksikans” od potu i odparzenia ciała, 25 k p.

Reprezentant na Łódź, **C. Bystrzanski, Piotrkowska 132.**

Biuro prośb, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.

Redaguje prośby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, deklaracje o obrotaach i dochodach handlowych, reklamacje do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencję. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-r-14ca

Gimnastyka szwedzka

w zakładzie

Antoniny Chrzaszczewskiej

dla kobiet i dzieci pod nadzorem lekarza, rozwija prawidłowo i wzmacnia organizm. W zakładzie stosują masaż szwedzka i polka.

Południowa 11.

1553-r-9

Gustaw Szamowski

Łódź, Konstantynowska 5
sprzedaje przez se on bieżący kukurydzę owies, otręby, makuchy, klejki słodowe, marchew dla koni, kartofle i wszelką paszę. Nabywa zboża, konieczny nasienne i nasiona traw pastewnych. 1660-15-11

PRACOWNIA

Gorsetów

Maryi Karasińskiej

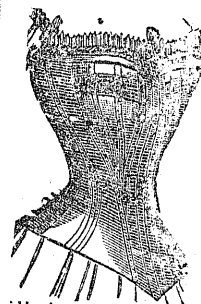
Konstantynowska 15.

wprost W-go Sellina

poleca dla pań, panienek i dzieci gorsety i leniuszki najnowszyc

fasonów po cenach mo-

1808-2-1



zliwie niskich.

Дозволено Цензурою, Г. Лодзь, 4 Декабря 1903 г.

W łodzi „Rozwoju,” Piotrkowska № 111.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**